Nr. 157. Kraków, Czwartek 10 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 11. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawa Gdańska ciągle niewyjaśniona

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT). »Kuryer Poranny« donosi: W sprawie Gdańska rząd nie otrzymał dotychczas żadnej bezpośredniej wiadomości z Paryża, wobec czego wątpliwem jest, czy na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu minister spraw zagranicznych udzieli odpowiedzi na interpelacyę posła Korfantego. Dowiadujemy się, pisze »Kuryer Poranny«, że zastępca prezydenta ministrów, p. Wojciechowski, wysłał do Paryża do Paderewskiego radiotelegram z prośbą o wyjaśnienie sytuacyi, dotychczas jednak odpowiedzi nie otrzymał.

Dyskusya w sprawie Polski.

Kraków, 10 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Misya międzysojusznicza, wysłana do Polski, w dalszym ciągu we wtorek rano przeprowadzała dyskusyę nad sprawozdaniem, które ma przedłożyć radzie wielkich mocarstw. Podkomisya dla spraw polskich ustaliła w sposób prowizoryczny na razie **wschodnie granice Polski**, nie omawiając szczegółów.

Nowi posłowie do Sejmu.

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT). Dzienniki donoszą: W ostatnich dniach weszli do Sejmu dwaj nowi posłowie, a mianowicie: w miejsce posła M. Rudnickiego poseł Żebrowski ze Związku ludowo-narodowego, i w miejsce posła Kuposa poseł Poniatowski z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Rokowania z Ukraińcami.

Warszawa, 10 kwietnia. »Kuryer Warszawski« pisze:

Jak się dowiadujemy z kół politycznych, mocarstwa ententy zwróciły się **urzędowo** do rządu polskiego z wezwaniem do przeprowadzenia **zawieszenia broni z Ukraińcami.** Wobec tego w najbliższym czasie **rząd ma poczynić kroki, zmierzające do tego celu.** W razie, gdyby próba ta powiodła się, rozpoczęłyby się rokowania pokojowe z Ukraińcami. Mówią, że obok przedstawicieli rządu i wojskowości, z ramienia Sejmu uczestniczyliby w rokowaniach posłowie Skarbek i Hausner.

W sprawie tej zamieszcza »Kuryer Poranny« następujące informacye:

Wczoraj ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Paryża od dyplomacyi ententy wskazówkę, **iż pożądanem byłoby poczynienie prób zawieszenia broni** między wojskami polskiemi a ukraińskiemi w Galicyi wschodniej.

Jak się dowiadujemy, wskazówka powyższa **nie znajduje się w sprzeczności z tendencyami miarodajnych czynników** polskich, wobec czego **przewidywać można wydanie w krótkim czasie rozkazu wojskowego zawieszenia broni.** Po fakcie takim nastąpiłyby oczywiście próby przeprowadzenia **rokowań rozejmowych.** Jak słychać, do rokowań tych, niezależnie od przedstawicieli wojskowości i dyplomacyi polskiej, weszliby również reprezentanci Sejmu ustawodawczego. Wymieniano nawet wczoraj w kuloarach posłów Skarbka i Hausnera, jako upatrzonych do tej misyi mężów.

Reforma agrarna w Polsce.

Warszawa, 10 kwietnia (PAT). Komisya rolna odbyła wczoraj posiedzenie, na którem dyskutowano obszernie nad sprawozdaniem posła Dąbskiego, które przyjęto za podstawę projektu reformy agrarnej. Uchwała, jak wiadomo, zapadła jedynie skutkiem tego, że przewodniczący komisyi poseł Witos wobec równości głosów rozstrzygnął na niekorzyść wniosku, domagającego się, aby za podstawę wziąć projekt ministra rolnictwa. Po długiej dyskusyi komisya przyjęła po uwzględnieniu poprawek posła Dąbskiego następujące punkty:

Sejm wzywa rząd do opracowania w najkrótszym czasie, w każdym razie nie później niż w przeciągu jednego miesiąca tych niezbędnych ustaw, które by wytworzyły w rzeczpospolitej polskiej nowy ustrój rolny, oparty na następujących zasadach:

Ustrój rolny rzeczpospolitej polskiej oprzeć się powinien na zdrowej, silnej i zdolnej do intenzywnej produkcya **gospodarce włościańskiej opartej na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości.** Akcya w tym kierunku zmierzająca obejmie **tworzenie nowych gospodarstw drogą kolonizacyi** i powiększenia istniejących karłowatych gospodarstw do rozmiarów samodzielnych jednostek gospodarczych, tworzenia gospodarstw drobnych dla produkcyi ogrodniczo-warzywnej oraz tworzenia kolonij ogródków robotniczych w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych.

Właścicielami ziemi mogą być **tylko osoby, przygotowane teoretycznie albo praktycznie** do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa albo ich spadkobiercy, z wyjątkiem ziemi, oddanej na siedzibę ludności bezrolnej.

Regulatorem władania ziemią w Polsce w myśl ustępu I będzie państwo, które w tym celu musi mieć stały i dostateczny zapas ziemi.

Na zapas ten złożą się ziemie następujące:

1) Dobra, będące własnością państwa, skarbowe i majorackie, objęte przez państwo dobra należące do członków byłej dynastyi, panującej na ziemiach **polskich i członków ich rodzin;**

2) Dobra rosyjskiego Banku włościańskiego i pruskiej komisyi kolonizacyjnej;

3) Dobra martwej ręki, duchowne, biskupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie i innych instytucyj publicznych;

4) Nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne;

5) Dobra, nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich i dobra osób, uprawiających spekulacyę ziemią.

Po przyjęciu powyższych punktów komisya przystąpiła do obrad nad punktem następnym: »Dobra, względnie części dóbr, wykupione drogą ustawowego przymusu do prywatnych właścicieli ziemskich, przekraczające pod względem obszaru 100 morgów«.

Dyskusya nad tym punktem została wyczerpana, a dalszy jej ciąg odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu, które rozpoczyna się o godz. 9 przed południem.

Administracya skarbu w Galicyi.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 8 b. m. uchwalona została następująca ustawa:

Art. 1. Naczelne kierownictwo całej administracyi skarbowej na ziemiach polskich, które wchodziły w skład b. monarchii austryacko-węgierskiej, obejmuje ministerstwo skarbu. W związku z tem wchodzą wymienione w następujących artykułach zmiany w dotychczasowym ustroju tej administracyi w życie.

Art. 2. Administracyę skarbową oddziela się w zupełności od administracyi politycznej.

Art. 3. Aż do czasu ostatecznego uregulowania stosunku służbowego i unormowania poborów służbowych urzędników i funkcyonaryuszów skarbowych pozostają dotychczasowe przepisy w mocy obowiązującej.

Art. 4. W organizacyi i w rozmieszczeniu władz i urzędów skarbowych nie zachodzą na razie żadne zmiany z wyjątkiem zmian, przytoczonych w art. 5—7.

Art. 5. Bezpośrednie sprawowanie administracyi skarbowej na całym obszarze określonym należy do dyrekcyi skarbu we Lwowie z prezesem na czele. Na czas trwania obecnych stosunków wojennych na południowym wschodzie ustanawia się w Krakowie ekspozyturę dyrekcyi skarbu, której zakres działania rozciąga się na całe powyższe terytoryum z wyjątkiem niedostępnych obecnie obszarów, znajdujących się w linii bojowej; oznaczenie tych obszarów nastąpi w drodze rozporządzenia. — Ekspozyturą kieruje prezes, podlegający bezpośrednio ministerstwu skarbu.

Art. 6. Z istniejących obecnie oddziałów podatkowych przy starostwach tworzy się odrębne inspektoraty skarbowe dla podatków bezpośrednich, do których należy wymiar i pobór podatków, oraz skarbowa egzekucya administracyjna w ogólności.

Art. 7. Instytucye i urzędy, które wedle obowiązujących przepisów powołane są do współdziałania przy administracyi skarbowej, będą tworzone w miarę potrzeby przez ministerstwo skarbu.

Art. 8. Minister skarbu może w drodze rozporządzenia ograniczyć lub zmienić tok instancyi, dopuszczalny według istniejących przepisów prawnych, również co do spraw już zawisłych, oraz zmienić kompetencye władz i urzędów do rozstrzygania spraw.

Art. 9. Ustawa niniejsza nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia.

Przy tej sposobności toczyła się w Sejmie dyskusya następująca:

Sprawozdawca komisyi, pos. Gadek poleca przyjęcie ustawy, wskazując, że ujednostajnienia administracyi skarbowej wymagają interesy polityczne i materyalne państwa.

Następny z kolei mówca pos. Diamand, korzystając z tego, iż sprawa dotyczy min. skarbu ostro występuje przeciwko nowemu min. skarbu, p. Karpińskiemu. Wskazuje on, że minister nie uznał za stosowne zaprezentować się Sejmowi, natomiast uznał za stosowne uchylić się od wykonania ustawy sejmowej o ostemplowaniu banknotów i pożyczce przymusowej. Jest to lekceważenie Sejmu. Oświadczenie p. Diamanda zyskało aprobatę ogromnej większości Izby (nawet prawicy). Zabrał po nim głos jeszcze p. Stapiński, poczem ustawę o administracyi skarbowej Galicyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Interpelacya w sprawie zajść w Pińsku

Warszawa, 10 kwietnia. Na posiedzeniu Sejmu 8 b. m. wnieśli w Sejmie posłowie żydowscy interpelacyę do prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych w sprawie zajść, które rozegrały się w Pińsku w dniu 5 b. m. — Ofiarą ich miało paść około 40 niwiennych — zdaniem interpelantów — żydów, rozstrzelanych przez wojsko polskie. Interpelanci powołują się na opinię p. B. Cukiermana, członka amerykańskiej Komisyi żywnościowej, oraz p. Szymona Rykwerta, który w tym czasie przebywał w Pińsku z polecenia sekcyi amerykańskiej przy organizacyi syonistycznej w Polsce.

Z dołączonych zeznań p. Cukiermana wynika, że przy zajściach, które rozegrały się dnia 5 bm. wieczorem, nie był obecny, gdyż tegoż dnia rano wyjechał do Brześcia i o wypadkach dowiedział się dopiero następnego dnia z opowiadań żydów. Według tych opowiadań, wojsko polskie otoczyło żydowski Dom ludowy, w którym odbywała się ogólna konferencya kooperatywna żydów, aresztowało wszystkich obecnych, a następnie, odprowadziwszy na rynek, rozstrzelało. Miało zginąć 50 do 100 osób, nadto 30 do 40 jest jeszcze aresztowanych i co do losu ich niema wiadomości.

Położenie na Litwie.

Kraków, 10 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża:

Członek misyi sojuszniczej, wysłany niedawno na Litwę, który przybył z Kowna, gdzie ma swą siedzibę rząd litewski, poczynił następujące oświadczenia wobec jednego z redaktorów »Information« co do położenia na Litwie.

»Wojska niemieckie zajmują jeszcze nadal Litwę i Estonię, gdzie w porozumieniu z wojskowymi czynnikami organizują **nowe państwo bałtyckie** i tu mają front przeciwko bolszewikom. W chwili posuwania się naprzód wojsk niemieckich w tych prowincyach Rosyi nadbałtyckiej w r. 1915 kraj ten obfitował w płody wszelkiego rodzaju, atoli niemiecka administracya wojskowa rozpoczęła już działalność germanizacyjną i podjęła wielkie prace w tym kierunku. **Z pod jarzma cara przechodziła Litwa pod jarzmo niemieckie.** Gorące pragnienie niepodległości tego kraju spoczywało jedynie na nadziei zwycięstwa ententy. Dzisiaj Niemcy na Litwie nie są już panami. **Powierzona im jest straż przeciwko bolszewikom,** dopóki armia litewska nie będzie w możności sama ją objąć. Wówczas ustali Litwa swe granice. Misye koalicyjne są już na Litwie. Przewodniczący misyi wojskowej francuskiej, pułkownik Reboul, cieszy się prawdziwym entuzyazmem ludności litewskiej. W celu obrony swego szczupłego mienia przed bolszewikami i brutalnością niemiecką ochotnicy domagają się, ażeby sprzymierzeni dostarczyli im broni, dla stworzenia silnej zapory przeciwko bolszewikom. Francya, która liczy tam tylu przyjaciół, będzie miała raz jeszcze nową sposobność uwolnienia uciśnionych i uczynienia z nich ludzi wolnych.

Nie będzie dodatkowych racyj żywności na święta.

Warszawa, 10 kwietnia (PAT). Wydział rozdzielczy ministerstwa aprowizacyi podaje do wiadomości, iż wobec ustalenia w kraju szczupłych zapasów artykułów żywnościowych **nigdzie nie będą wydawane z okazyi zbliżających się świąt Wielkiejnocy zwiększone racye żywnościowe.**

Tragiczny zgon ś. p. Z. Chłapowskiego.

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT). Onegdaj zmarł w Warszawie skutkiem nieszczęśliwego wypadku dr Zygmunt Chłapowski, właściciel Turwi w Poznańskiem, były członek pruskiej Izby panów. Przyczyną zgonu dra Chłapowskiego stał się **wypadek tramwajowy.** We wtorek, znalazłszy się w Alejach Ujazdowskich, usiłował dr Chłapowski wskoczyć do jadącego tramwaju. Skutkiem obsunięcia się nogi, dr Chłapowski upadł na bruk pod stopień następnego wagonu, przyczem uległ zgnieceniu klatki piersiowej. — Mimo szybkiej pomocy lekarskiej, dr Chłapowski zmarł niebawem. Zmarły liczył lat 50 i był wnukiem generała wojsk polskich Dezyderego.

Umowa ze służbą folwarczną.

Jak już donieśliśmy, zatarg grożący wybuchem strajku rolnego w całej Lubelszczyźnie, został załatwiony polubownie, dzięki uchwaleniu przez Sejm ustawy o sądach rozjemczych przy zatargach pracodawców z pracownikami. Znaczenie ustawy sejmowej polega na tem, że umowa taka posiada obecnie moc prawną i można jej dochodzić sądownie.

Umowa w Lubelszczyźnie obejmuje 10 powiatów ziemi lubelskiej i została zawarta między delegatami Związku (pracowników rolnych i radą delegatów służby folwarcznej z jednej strony — i delegatami Związku ziemian z drugiej. Umowa zawiera 27 punktów, które zapewniają służbie folwarcznej pensyi 1.200 koron razem z dodatkiem drożyźnianym, 16 centnarów zboża ordynaryi w powiatach: lubelskim, krasnostawskim, zamojskim i puławskim, w pozostałych zaś sześciu powiatach — 15 centnarów.

Pozatem ziemi pod kartofle 200 prętów, pod kapustę i len 60 prętów, utrzymanie dla 2 krów, conajmniej jedną izbę z podłogą drewnianą, pomoc lekarską, akuszeryjną, szpital i aptekę — do czasu powstania państwowych kas chorych, szkołę, tam, gdzie jest ona płatna, oraz założenie ochronki w folwarkach, gdzie się znajduje conajmniej 20 dzieci w wieku od lat 3 do 7; w razie śmierci w rodzinie zapomogę: 200 koron na ojca, 100 koron — na żonę i 50 — na dziecko. Dzień pracy obowiązuje: w grudniu, styczniu i lutym — po 6 godzin, w październiku, listopadzie i marcu — po 8 godzin, we wrześniu, kwietniu i maju — po 10 godzin, a w czerwcu, lipcu i sierpniu — po 12 godzin z przerwą obiadową półtorej godziny zimą i 2 latem. Obrządzanie inwentarza obowiązuje i poza tymi godzinami pracy. Posyłki nie obowiązkowe.

Umowa zawarta została na rok i obie strony obowiązuje 3 miesięczny termin wymówienia.

Ustalenie rządu rad w Bawaryi.

Nauen, 10 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Centralna rada bawarskiej republiki rad zarządziła przeprowadzenie **nowych wyborów do rad robotniczych, chłopskich i żołnierskich.** Po przeprowadzeniu tych wyborów ma być natychmiast zwołany kongres rad bawarskich.

Czescy socyaliści w walce z bolszewizmem.

»Moravslovsky Dennik« donosi w telegramie z Pragi:

W »Domu Narodowym« na Król. Vinohradach odbyło się wielkie zgromadzenie, zwołane przez posłów socyalistycznych Modraczka i Hudeca, specyalnie skierowane przeciwko bolszewizmowi. Przemawiał najpierw oficer b. legionów czeskich w Rosyi, a potem obaj posłowie, najostrzej występując przeciwko pos. drowi Szmeralowi (znanemu przywódcy lewego skrzydła partyi socyalistycznej, obecnie zwolennikowi bolszewizmu) i St. Sztivinowi, oraz bolszewizmowi wogóle. Politykę tych przywódców scharakteryzowali jako szaloną i zbrodniczą, robotników, którzy idą za nimi, nazwali żywiołem rozkładu. Wreszcie wezwali wszystkich obywateli, aby się teraz skupili koło wspólnego sztandaru dla obrony republiki.

(Ta gwałtowna akcya czeskich socyalistów, popierająca zresztą tylko akcyę rządu czeskiego, świadczy najlepiej, że bolszewizm w Czechach musi czynić zatrważające postępy. Przyp. red.)

Powody internowania gen. Mackensena

Bukareszt, 10 kwietnia (M. B. K.) »Dimineata« donosi z Bukaresztu o powodach internowania Mackensena. Uwięzienie Mackensena nastąpiło na życzenie węgierskiego ministeryum wojny, tudzież hr. Karolyego, a to z obawy popularności tego generała u publiczności madziarskiej. Rewolucyjny rząd węgierski obawiał się że Mackensen zużyje swoją popularność w celu wywołania kontrrewolucyi.

Język francuski językiem dyplomatycznym.

Kraków, 10 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Francuski związek dla Ligi narodów, zebrany na posiedzeniu pod przewodnictwem Leona Bourgeoisa, zbadał sprawę **oficyalnego języka Ligi narodów.** Zebranie wysłuchało sprawozdania p. Aulard, w którem są wyłożone historyczne tytuły języka pomocniczego międzynarodowego. **Tym językiem dyplomatycznym ma być język francuski** ze względu na jego jasność i dokładność. Po francusku odbywały się wszystkie posiedzenia konferencyi haskiej, w Algeciras i wszystkie współczesne układy dyplomatyczne. Związek kładzie nacisk na konieczność posiadania w aktach tekstu jednolitego. Zebranie przyjęło jednomyślnie konkluzye sprawozdania.

W sprawie zmniejszenia armii austryackiej.

Wiedeń, 10 kwietnia (Telef. pryw.) Misya włoska w Wiedniu zażądała zmniejszenia liczby członków austryackiej obrony ludowej z 50 tysięcy na 15 tysięcy ludzi. Z poinformowanych kół podają, że Włosi przedstawili powyższe żądanie rządowi austryackiemu **na podstawie uchwały konferencyi w Paryżu.** Koalicya nie chce mieć zagrożonych tyłów na wypadek zbrojnej interwencyi na Węgrzech.

Niemcy protestują przeciw oddania dzieł sztuki.

Berlin, 10 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

W niedzielę odbyło się tu zebranie przedstawicieli instytucyj artystycznych celem zaprotestowania przeciw zamiarowi ententy obrabowania Niemiec z dzieł sztuki tytułem odszkodowania wojennego.

Pożar kopalń naftowych w Rumunii.

Bukareszt, 10 kwietnia (M. B. K.) W czasie walk pomiędzy wojskami rządowemi a strajkującymi robotnikami **spłonęły liczne źródła naftowe w Ploesti i w Campina.** W oczekiwaniu grożących jeszcze zaburzeń zarządzono daleko idące środki ostrożności.

Zamach na dra Michalika.

»Dziennik Cieszyński« pisze:

Z Rychwałdu donoszą o wypadku, który nawet w czasach dzisiejszych, gdzie stępieliśmy na wiele rzeczy, wywołać musi ogromne wrażenie. W sobotę nieznani dotąd sprawcy dokonali morderczego zamachu na dr Michalika w porze wieczornej na ulicy, kiedy wracał do domu. Dra Michalika znaleziono nieprzytomnego na ulicy w kałuży krwi. Po przeniesieniu go do szpitalu skonstatował lekarz złamanie, względnie przetrącenie ręki, kilka ran na głowie i kilka ran kłutych na ramieniu. — Dr Michalik, znany powszechnie działacz społeczny, był w ostatnich czasach przedmiotem szykan czeskich i dwukrotnie musiał nawet z Rychwałdu uchodzić przed prześladowaniem i pogróżkami. Obecnie dr Michalik przebywał we Frysztacie, gdzie objął posadę fizyka powiatowego. Do Rychwałdu wybrał się, zabezpieczony listem żelaznym, wystawionym mu przez jednego z członków komisyi aliancklej.

Wypadek ten musi być dokładnie zbadany przez bezstronną komisyę, gdyż inaczej ustali się wśród ludności opinia, że wraz z Czechami wdarł się w kraj nasz bandytyzm, przed którym nikt nie jest pewien swego życia.

Odpowiedź komendy ukraińskiej na list metropolity Szeptyckiego.

Z powodu ciągłego bombardowania miasta Lwowa, a zwłaszcza **uszkodzenia cerkwi św. Jura,** ks. metropolita Szeptycki zwrócił się z pisemnem przedstawieniem sprawy do naczelnej komendy armii ukraińskiej. »Gazeta Poranna« z czwartku przynosi odpowiedź komendy ukraińskiej w oryginale ruskim i przekładzie polskim, który brzmi:

»Ekscelencyo! Niniejszem mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu Jego z 10 marca b. r. Z głębokim żalem przyjąłem do wiadomości fakt ostrzeliwania śródmieścia i smutny wypadek uszkodzenia cerkwi strzałem działowym. Nie jest naszym celem teroryzować ludność spokojną. Dowódca wydał nakaz do wojsk, iżby zaprzestały bezcelowego strzelania po mieście. Proszę przyjąć odemnie wyrazy głębokiego szacunku. — Podpisano: **Wiktor Kurmanowycz**«.

Jeżeli komenda ukraińska wydała rzeczywiście zakaz »bezcelowego strzelania po mieście«, to chyba powinno już ustać bombardowanie Lwowa. Dotąd zakaz ów nie przyniósł jednak oczekiwanego skutku.

Komuniści w Lublinie.

»Ziemia Lubelska« z 8 b. m. donosi:

»Wczoraj wyszedł jawnie z druku nowy numer »Prawdy Komunistycznej«. W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady Del. Rob. czytamy:

Przyjęto przez aklamacyę następującą rezolucyę:

»Rada Del. Rob. miasta Lublina przesyła **braterskie powitanie zwycięskiemu proletaryatowi Węgier.** W chwili, gdy organizuje się cała międzynarodowa kontrrewolucya i szykuje się do rozprawy z walczącą klasą robotniczą, powstanie węgierskiej Republiki Rad, stworzenia nowego ogniska zwycięskiego socyalizmu **jest dla proletaryatu Polski źródłem nowej podniety do dalszych walk,** walk o zwycięstwo klasy robotniczej, zwycięstwo socyalizmu. Niech żyje węgierska Socyalistyczna Republika rad!«

Nędza na kresach wschodnich.

Warszawski »Kuryer Polski« pisze pod datą 8 b. b.:

Wczoraj opuścił Warszawę i udał się do Paryża prof. Vernor Kellogg, przewodniczący amerykańskiej misyi aprowizacyjnej. Prof. Kellogg, który badał specyalnie warunki aprowizacyjne i sanitarne na kresach wschodnich, oświadczył w rozmowie z naszym współpracownikiem, że z radością stwierdził polepszenie tych warunków od czasu, gdy zwiedzał kresy po raz pierwszy w styczniu roku bieżącego, że jednakże bardzo wiele jeszcze pozostało do zrobienia w tej dziedzinie.

Upłynie jeszcze z rok czasu — rzekł nam prof. Kellogg — nim zdążymy Polskę postawić na nogi. Będzie conajmniej pięć milionów ludzi, rozsypanych na przestrzeni około dziesięciu tysięcy mil), których stan jest gorszy jeszcze i położenie trudniejsze nawet, niż Belgijczyków, pozostawali oni bowiem w ciągu czterech lat wojny bez jakiejkolwiek pomocy. Są oni zupełnie zależni od koaliantów w dziedzinie aprowizacyi, odzieży, artykułów lekarskich i przyrządów szpitalnych i nie myślę, by koalianci mieli ważniejszy obowiązek do spełnienia, niż przyspieszyć niesienie wszelkiej możliwej pomocy Polsce.

Amerykańska komisya aprowizacyjna pracę w tym kierunku już rozpoczęła i dzięki jej staraniom Polska otrzymała już osiemdziesiąt tysięcy tonn artykułów spożywczych, ale to jeszcze nie wystarcza. Powinniśmy przysyłać conajmniej taką ilość miesięcznie.

— Miło mi widzieć — rzekł następnie prof. Kellogg — że i nasza amerykańska misya Czerwonego Krzyża pracuje ze zwykłą sobie energią i poświęceniem, specyalnie zaś cieszy mnie, że i ona koncentruje swą główną pracę ratowniczą na rozległej przestrzeni na wschód od Bugu, skąd właśnie powracam, i w której panuje bezwarunkowo największa nędza ze wszystkich ziem polskich.

Amerykańska misya Czerwonego Krzyża ma ważną pracę do wykonania w Polsce. Zabierze jej wiele czasu, lecz zadanie swoje spełni niezawodnie. Oczywiście, pracuje ona, koordynując się z polskim Czerwonym Krzyżem i rozmaitemi instytucyami rządowemi, prowadzącemi akcyę ratowniczą. Taka koordynacya pracy jest konieczną i niewątpliwie doprowadzi do jaknajlepszych rezultatów.

— Żałuję, że rodacy moi z za oceanu nie mogą widzieć wdzięczności tej biednej, nieszczęśliwej ludności, która już korzysta z naszej pomocy. Szczególnie byłem zdumiony zmianą jej nastroju. Gdym się rozglądał w sytuacyi w styczniu, cała ludność żaliła się i rozpaczała. Teraz już z nadzieją spogląda w przyszłość. Wróciła jej chęć do życia. Gdyśmy przechodzili obok kuchni publicznej, biedne kobiety ze łzami w oczach biegły za nami, całowały nasze ubrania i dziękowały nam za dostarczoną żywność...

Prof. Kellogg udaje się do Paryża, by zdać relacyę o rezultacie swych badań tamtejszemu przewodniczącemu amerykańskiej komisyi aprowizacyjnej.

Oficerowie i żołnierze polscy na Syberyi.

Przed dwoma tygodniami przybył do Krakowa po długiej tułaczce wojennej, p. Edward Wawrzycki, podpor. z Sanoka, b. oficer austryacki, który przedarł się z Syberyi, gdzie należał wraz z licznymi polskimi jeńcami do polskich formacyj bojowych, które obecnie złożyły się na poważną armię polską, trzymającą w Syberyi front przeciw bolszewikom. P. Wawrzycki przywiózł wykaz oficerów i żołnierzy Polaków, którzy jako należący do armii austryackiej, popadli w niewolę rosyjską i dotąd tam pozostają, wcieleni obecnie w szeregi polskich formacyj bojowych. Z wykazu tego przytaczamy nazwiska oficerów i żołnierzy, pochodzących z Krakowa, powiatu krakowskiego i Galicyi zachodniej, którzy dotąd nie mieli sposobności przesłać o sobie wiadomości swoim rodzinom. Oto ich nazwiska:

Dr Waniek Ludwik, Hałaciński Mieczysław, Moskal Tadeusz, Grycz Karol, Ożóg Jan, Skóra Stefan, Gutkowski Władysław, Swoboda Jan, Krygowski Jan, Ehrlich Waleryan, Gługlewicz Antoni, Książek Józef, Żak Jan (z Podgórza), Bobrowski Jan, Mrugała Jędrzej, Wilk Ignacy, Śliwka Paweł, Nowiński Tadeusz, Wach Kazimierz, Horodyski Roman, Madej Adam, Stempkowski Władysław, Decowski Jacek, Karasiński Józef, Zmarz Stanisław, Gładysz Wojciech, Knotz Konstanty, Górski Stanisław, Jarosz Jędrzej, Olechowski Franciszek, Łeszczak Michał, Ekert Edmund, Czajkowski Stanisław, Hudyka, Kisielewski, Skerny, dr Olszanecki, Piątkowski, Ujwary, Zemanek, Męciński, Treza, Nieradka, Machuwik, Bryła, Tura, Prosianowski, Michna, Słodecki, Gubiel.

Oficerowie z innych obozów, znajdujący się w armii:

Żurakowski Antoni, Zawałkiewicz Mieczysław, Bandoła Tadeusz, Owoc Władysław, Pawlikiewicz Jan, Wołkowicz Władysław, Pawkert Michał, Szwarcer Józef, Tomana Jerzy (z Podgórza), Danikiewicz Feliks, Nowakowski Tadeusz, Dindorf Feliks, Góralczyk Jan, Prokop Franciszek, Białas Władysław, Hyjek Józef, Segała Stanisław, Budziński Kazimierz, Krymski Władysław, Terlecki Zygmunt, Wiśniowski Józef, Rybiański Stanisław, Undas Stanisław, Strugało Ludwik, Piliński Edward, Kościński Edward, Kuleński Stanisław, Łańduś Jan, Rzepecki Ad., Januszek Franciszek, Mazurkiewicz Aleksander, Skotnicki Jan, Guzik Karol, Krajewski Jan, Bragiel Józef, Brawicz Kazimierz, Wiewiórski Stanisław, Ostrowski Maryan, Baziak Stanisław, Kosiński Teofil, Szmidt Oskar, Rosiek Józef, Pelczar Jarzyński, Kościuszyński, Fąfara, Zych, Koza (z Podgórza), Rybotycki, Zarcenta, Staniski-Bieguniec, Gajewski, Noworolski, Maziarski, Babiński, Szmidt (z Krakowa — Semipałatyńsk), Nowakowski (Lwów), Janicki, Korsak-Falewicz, Gutkowski, Srokowski, dr Rychlicki, Rużyłowicz, Brodzki, Pawlus, Worwa, Goldberger, Zabłocki, Życzyński, Pokorny, Darowski Witold, Stronczak Alfons, Bagnowski Stefan, Bagnowski Kazimierz.

Oficerowie, pozostali w niewoli w obozie w Ust—Kamienogorska:

Dąbrowski, Weida, Międzybrodzki, Wysocki, Wośtak, Wilk, Rudnicki, Alszer, Bujak, Niemiec, Białas, Bonczak, Wałek, Bursztyn, Grabania, Wołek, Tabek, bracia Knotz, Ryniakiewicz, Wojnarowski, Książek, Mikuła, Ziemba, Drabik, Rogowski. Sierżanci: Turkiewicz Jan, Jankowiak Stanisław, Waniowski Stanisław.

Żołnierze: Dąbek Franciszek, Libiera Jan, Nowak Rudolf, Rojek Józef, Heczko, Augustynowicz.

Rezygnacya dyr. Żelazowskiego.

Ze Lwowa donoszą nam:

P. Roman Żelazowski, dyrektor teatru miejskiego we Lwowie, wniósł do Rady miasta Lwowa zawiadomienie, że na przyszłość rezygnuje z zajmowanego dotąd stanowiska dyrektora sceny stołecznej. — Według umowy, obowiązującej p. Żelazowskiego, na przeciąg roku pozostanie on na swem stanowisku do dnia 30 czerwca 1919 r. Następstwem rezygnacyi dyr. Żelazowskiego jest rozpisanie konkursu na stanowisko dyrektora teatru miejskiego na sezon nadchodzący.

Opinia publiczna i prasa lwowska przyjęła wiadomość powyższą ze szczerym żalem i ubolewaniem, p. Żelazowski bowiem w ciągu krótkiego okresu rządów swoim teatrem lwowskim, zdobył sobie gorące uznanie zarówno publiczności, jak i sfer miejskich we Lwowie i ustąpienie jego z zaszczytnie piastowanego stanowiska wytworzy — zwłaszcza w obecnych czasach ciężkich przeżyć Lwowa, kłopotliwą i trudną dla miasta sytuacyę. Ostatni okres rządów p. Żelazowskiego, przygotowanie klasycznych przedstawień Fredry (jak n. p. »Jowialskiego«) i »Kościuszki« na 125 rocznicę przysięgi, zjednały mu jednomyślne najgorętsze pochwały, jakiemi rzadko która z poprzednich dyrekcyj poszczycić się mogła.

P. Żelazowski obchodzi w roku bieżącym 44 lat pracy, jako artysta dramatyczny, któremu mocą talentu danem było zająć jedno z najwybitniejszych stanowisk w polskim świecie aktorskim. Do laurów artysty przedstawiciela ról bohaterskich i tragicznych, dołączył on obecnie wysokie uznanie, jako dyrektor i reżyser, umiejący rozwinąć pieczołowitość o wysoki poziom rodzimego repertoaru. — W uznaniu zasług, prezydyum miasta zezwoliło p. Żelazowskiemu na urządzenie pożegnalnego jubileuszowego przedstawienia, które się odbędzie w dniu 16 maja b. r., jako w 44 rocznicę pierwszego występu p. Romana na scenie krakowskiej. Danem będzie »Horsztyński« z jubilatem w roli tytułowej. Nie ulega wątpliwości, że dzień ten będzie dla Lwowa świętem teatralnem, na którem stolica nie omieszka zaznaczyć swego uznania dla jubilata, za jego długoletnią tak świetną i pożyteczną pracę na polu rodzimej sztuki dramatycznej.

Jak się dowiadujemy, dyr. Żelazowski zamierza po ukończeniu swej kampanii lwowskiej, przenieść się do Krakowa i otworzyć tu szkołę dramatyczną, której potrzebę uznaje jako jeden z najważniejszych warunków zapewnienia w przyszłości wyszkolonych sił aktorskich istniejącym i powstać mającym licznym nowym scenom w wolnej Polsce.

KRONIKA.

Kraków, 10 kwietnia.

WIZYTACYA ZAKŁADÓW SANITARNYCH I HUMANITARNYCH. Dyrektor Urzędu lekarskiego zwiedził w tych dniach Zakład czyszczenia miasta, niektóre kuchnie ludowe, żłóbki, przytułki dla kalek i bezdomnych, stacyę ratunkową, poradnię dla matek i niemowląt, zakłady dezynfekcyjne i odwszawialnię w więzieniu. Wczoraj zwiedził urządzenie hygieniczne w fabryce cygar i wyraził szczególne uznanie dla doskonale urządzonego i z pożytkiem działającego żłóbka fabrycznego dla niemowląt.

DLA PERSONALU SZKÓŁ WYŻSZYCH. Rada ministrów Rzpltej polskiej upoważniła na posiedzeniu dnia 10 marca 1919 r. p. ministra aprowizacyi, na jego wniosek, do przeznaczenia z kredytu przyznanego na obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby, kwoty 250.000 marek na przyjście z pomocą personalowi naukowemu wyższych uczelni.

PROJEKT PRAGMATYKI URZĘDN. MIEJ. Wybrany z łona sekcyi III komitet redakcyjny pragmatyki służbowej urzędników i sług miejskich, złożony z radców miejskich Hałatkiewicza, jako przewodniczącego, tudzież dra Rosenzweiga, dra Rowińskiego, dra Tillesa i dra Wielgusa, wybrał generalnych referentem r. m. Wielgusa, który przy udziale referenta prezydyum m. dra Schlichtinga ma do końca kwietnia br. przedłożyć Komitetowi referat o projekcie pragmatyki.

POTRZEBA ROBOTNIKÓW! Na ostatnich posiedzeniach komisyi miejskich uchwalono przystąpić do urządzenia: placu targowego w dzielnicy Półwsie zwierzynieckie (dawniej staw zwierzyniecki). Na podstawie tej uchwały przystąpinoo bezzwłocznie do rozpoczęcia tych robót, — niestety mimo bezrobocia, o którem prasa codziennie niemal wspomina i różne instytucye publiczne wzywa do rozdawania wielkich robót — nie zgłasza się dostateczna liczba odpowiednich robotników. Zgłaszają się jedynie kilkunastoletni chłopcy i domagają się płacy, nie stojącej w żadnym stosunku do ich wydajności i siły fizycznej. O ileby się stosunki w tym kierunku nie zmieniły, to nie pozostałoby nic innego, jak szukać robotników poza obrębem Krakowa. Prezydyum miasta nie traci jednak nadziei, że organizacye robotnicze wpłyną na swych członków w tym kierunku, że zamierzone przez miasto dalsze roboty na najbliższą przyszłość około rekonstrukcyi i brukowania dróg w ul. Rakowickiej do cmentarza, oraz ul. Straszewskiego i Podwale, będą mogły być prowadzone miejscowymi robotnikami, nie mającymi zajęcia.

REORGANIZACYA ZAKŁADU ODZIEŻOWEGO. — Ministerstwo aprowizacyi, Sekcya dla ziem byłego zaboru austryackiego, objąwszy nadzór rządowy nad krajowym Zakładem odzieżowym, wykonywany za czasów austryackich przez ministerstwo handlu, przystąpiło do reorganizacyi zakładu. Wobec rezygnacyi dotychczasowego, bardzo zasłużonego dla tej instytucyi prezesa Wydziału dr Marcina Szarskiego i wygaśnięcia mandatu reszty członków Wydziału, ministerstwo przystąpiło do powołania nowego zarządu, na którego czele stanie p. Witold Ostrowski, instruktor stowarzyszeń przemysłowych, znany w szerokich kołach pracownik społeczny. W skład zarządu wejdą: inż. Stefan Katelbach, prof. Edward Kostecki, dyr. Józef Schonett i dyr. Herman Feldstein. Komisarzem rządu ustanowiony został starosta dr Adam Lewicki. Jednocześnie wydano zarządzenie celem czasowego przeniesienia głównej siedziby zakładu ze Lwowa do Krakowa.

Z GAL. ZAKŁADU ODZIEŻOWEGO. Gal. Zakład odzieży zawiadamia, że Ekspozytura tego zakładu w Krakowie zawiesza chwilowo z dniem 12 bm. swe czynności, celem przeprowadzenia inwentarza posiadanych zapasów, na czas 2 tygodni.

Wskutek tego ustają wszelkie przydziały i sprzedaż materyi i obuwia, a wszelkie zgłoszenia w tym czasie będą bezskuteczne. O rozpoczęciu dalszej sprzedaży zawiadomią w odpowiednim czasie dzienniki.

MISYA FRANCUSKA NA WYSTAWIE LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ. Trzech oficerów misyi francuskiej z p. Łubieńskim urzędnikiem namiestnictwa badało szczegółowo wyroby krajowe na nieustającej wystawie Ligi Pomocy przemysłowej i czyniło zakupy. W szczególności podobały się im meble w stylu zakopiańskim, kilimy i rzeźby nasze.

PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ. Dziś rano nie funkcyonowała większa część instalacyi wodociągowych w mieście, a to skutkiem pęknięcia rury niedaleko Wawelu. Rurę naprawiono, poczem skutkiem zmącenia płynęła z hydrantów dłuższy czas brudna woda.

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI W SZPITALU WOJSKOWYM. Staraniem komisyi oświatowej szpitala zapasowego Nr. 8 w Krakowie odbył się uroczysty obchód 125-letniej rocznicy przysięgi naczelnika Tad. Kościuszki oraz uroczyste otwarcie świetlic żołnierskich. Komisya oświatowa składa serdeczne podziękowanie kraj. Czerw. Krzyżowi, Tow. T. S. L. w Krakowie, p. Włodzimierze Szołayskiej, redakcyom tutejszych pism i księgarniom: Krzyżanowskiego, Gebethnera, Czerneckiego i Friedleina za ich obywatelską ofiarność, dzięki której świetlice należycie urządzone i zaopatrzone zostały. — Komisya oświatowa szp. zap. Nr. 8 w Krakowie.

NA FUNDUSZ IM. MARYI DULĘBIANKI. Zarząd „Koła artystek i literatek" otrzymał od Józefiny Geppert, przewodniczącej tegoż Stowarzyszenia 500 K na utworzenie funduszu imienia Maryi Dulębianki. Dalsze datki przyjmują artystki-malarki w pracowni tegoż stowarzyszenia, plac WW. Świętych 9, lub Józefina Geppert, Kochanowskiego 19.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA KOLONII WAKACYJNYCH w Kochanowie odbędzie się w piątek dnia 11 kwietnia br. o g. 6 i pół wieczór ul. Wiślna 10, I p.

STOWARZYSZENIE WZAJEMNEJ POMOCY SŁUŻBY KATOLICKIEJ odbędzie w dniu 13 kwietnia 1919 o godzinie 8 wieczorem w dawnym lokalu przy ul. Wolskiej walne zgromadzenie, na które wydział Stow. zaprasza wszystkich byłych i obecnych członków.

V WYKŁAD O PIEŚNI NOWOCZESNEJ (Liszt, Paderewski, Melcer, Karłowicz) wygłosi dr Józef Reiss w „Kollegium" w sobotę, 12 bm. o godzinie 7 wiecz. Śpiewa p. Wanda Hendrichówna; przy fortepianie prof. Lipski.

Z kraju.

† KAROL HR ZAŁUSKI, b. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austro-Węgier w Persyi, kawaler Maltański, syn Karola i Amelii z ks. Ogińskich, właściciel dóbr Iwonicz, zmarł w dniu 8 bm. w Iwoniczu, przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. w Iwoniczu.

ZJAZD NAUCZYCIELSKI W WARSZAWIE. Biuro szkolnictwa donosi, że zjazd nauczycielski odbędzie się tam w dniach 14—18 kwietnia w Warszawie. Na zjeździe przedstawią referenci ministerstwa plany poszczególnych działów szkolnictwa, co do których nauczycielstwo wypowie się, zestawiając równocześnie wyniki swych dotychczasowych prac. Zarządy główne stowarzyszeń rozesłały delegatom legitymacye, uprawniające do wolnej jazdy kolejami na linii Lwów—Kraków 11 i 12 (muszą być ostemplowane w urzędach stacyjnych) a 18 i 19 z powrotem. W sobotę wieczorem (godzinę poda urząd stacyjny w Krakowie) odejdzie osobny pociąg do Warszawy. Ewentualnych wyjaśnień udziela w piątek między 3—4 Biuro szkolnictwa polskiego, Kraków, Basztowa 1, I p., w sobotę już od drugiej.

BEZROBOTNI W KRÓLESTWIE. Według danych sekcyi migracyi w dniu 22 marca br. liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie b. Królestwa Polskiego wynosiła 217.667, nie licząc w tym członków ich rodzin.

STRAJK KRAWCÓW W WARSZAWIE. Dnia 7 bm. rozpoczął się w Warszawie strajk krawców chrześcian. Przed 6 dniami złożyli oni cechowi krawców, Kołu krawców, Związku rzemieślników chrześcian oraz poszczególnym właścicielom pracowni krawieckich szereg żądań jako to: 1) 8-mio godzinny dzień pracy, w sobotę 6 prawem zatwierdzony. 2) Zniesienie roboty sztukowej, a zaprowadzenie dniowej. 3) Podwyższenie płacy o 50 proc. i inne. Dotychczas zarobek pracownika krawieckiego wynosił od 14 do 25 marek dziennie: w razie przyjęcia powyższych żądań podniósłby się o 50 proc. Dotychczas na warunki pracowników zgodziło się 14 firm.

ZAPRZYSIĘŻENIE ADWOKATÓW WE LWOWIE. W sobotę odbyło się we Lwowie posiedzenie wzmocnionego wydziału Izby adwokackiej, która jak wiadomo jest związkiem przymusowym. Po przemówieniach pp. Łozińskiego i Godlewskiego którzy dali wyraz stanowiska Związku polskich adwokatów wygłosił dłuższe przemówienie prezydent Izby adw. Askenaze, zakończone oświadczeniem, iż ze względu na większość Izby, która mu mandat prezydenta poruczyła, nie złoży go pod żadną presyą. Następnie wyraził ostrą „zajawę" imieniem ruskich adwokatów dr Fedak, powtarzając, że Lwów to miasto ruskie, że Galicya wschodnia to ziemia ruska i grożąc Polakom, oznajmił, że ruscy adwokaci przysięgi nie złożą. Imieniem 80 syonistycznych adwokatów dr Zipper zakwestyonował ważność dekretu rządu polskiego i oświadczył, że koledzy jego wstrzymają się od złożenia przysięgi aż do ostatecznego ustalenia, do kogo Galicya wschodnia będzie przynależna.

Posiedzenie sobotnie Izby adw. lwowskiej zakończyło się złożeniem przysięgi przez prez. Askenazego, poczem złożyli ją członkowie wydziału Polacy rzym.-kat. obrządku i wyznania mojż. (niesyoniści). Od poniedziałku począwszy składali przysięgę adwokaci lwowscy w porządku alfabetycznym.

PRETENSYE UKRAIŃSKIE DO WSCHODNIEJ GALICYI. „Wiener Morgenzeitung" pomieszcza artykuł ukraińskiego polityka, stwierdzający, że 1,535.000 Ukraińców, jakteż 340.000 żydów zamieszkuje terytoryum sporne w przeciwieństwie do 610.000 Polaków. Co do Lwowa, to jest polityk ów zdania, że miasto to posiada tylko 44,5% (!) mieszkańców polskich i że nawet ci mieszkańcy tworzą polską kastę urzędniczą, nie mającą po przyłączeniu Galicyi wschodniej do Ukrainy racyi bytu. Statystyka wprost humorystyczna!

JAROSŁAW, 7 kwietnia. (Śp. Władysław Czajkowski i Tomasz Szczda. — Rocznica bitwy Racławickiej. Zwiedzanie zabytków miasta). Dwóch oficerów załogi jarosławskiej padło w ostatnich dniach marca w walkach z Ukraińcami. Dnia 27 marca przy fatalnej niepogodzie odbył się z tutejszego szpitala wojskowego pogrzeb komendanta oddz. karabinów masz. żandarmeryi lotnej, porucznika Władysława Czajkowskiego, który ugodzony kulą ukraińską w serce padł dnia 24 marca w południe, gdy na czele swego oddziału atakował Jaworów. Śp. Czajkowski, syn obywatelskiej rodziny z okolic Tarnopola, zaraz w pierwszych dniach listopada po powrocie z włoskiego frontu, nie mogąc się dostać w rodzinne strony, zgłosił się w Jarosławiu do służby w wojsku polskiem i brał od tego czasu wielokrotnie udział w walkach pod Surochowem, Sieniawą, Oleszycami, Lubaczowem i Krakowcem. Przed wojną był słuchaczem praw lwowskiego uniwersytetu, liczył lat 25. W kole znajomych i kolegów pozostawił pamięć dobrego człowieka i dzielnego żołnierza. Cześć jego pamięci!

Dnia 29 marca zmarł w szpitalu polowym w Jaworowie skutkiem rany postrzałowej w brzuch, otrzymanej w bitwie pod Wiszenką, ppor. 14 p. piechoty Tomasz Szczda. Zmarły urodził się w roku 1896 w Grodzisku koło Leżajska, a do wojska polskiego zgłosił się w dniu 1 listopada 1918.

W piątek, 4 kwietnia odbył się staraniem uniwersytetu żołnierskiego obchód 125 rocznicy bitwy pod Racławicami. Przestronną salę „Gospody żołnierskiej" zapełniło przeszło czterysta osób, w pierwszym rzędzie żołnierzy, a mnóstwo osób odeszło bez biletów, wyrażając żal, że żadne z cywilnych towarzystw Jarosławia nie uznało potrzeby uczcić rocznicy tej stosownym obchodem. W program wieczoru wszedł wykład popularny prof. Wondasia o bitwie Racławickiej, koncert orkiestry 14 p.p., produkcye świeżo zorganizowanego chóru żołnierzy 14 p. piechoty pod batutą sierżanta Łojeka, a wreszcie śpiew i deklamacya p. Andrzejewskiego, reżysera teatru wojskowego. Szczególnie Lucznemi oklaskami darzono chór wojskowy, który tego dnia po raz pierwszy wystąpił w Jarosławiu, zmuszając do powtarzania każdego utworu. Chcąc zamanifestować, że włościanie łączą się z tym obchodzie z wojskiem polskiem, zjawił się na sali Marcin Urzewrocki, poseł sejmowy ziemi jarosławskiej i w gorących słowach przemówił do żołnierzy, stawiając im za wzór Bartosza Głowackiego.

Z inicyatywy Koła polskiej młodzieży akademickiej odbędzie się w dniach 12 i 13 bm. popołudniu zbiorowe zwiedzanie zabytków Jarosławia (kościoły, klasztory, ratusz, stare kamienice, koszary św. Anny) pod kierownictwem dr Mieczysława Orłowicza. Zwiedzanie poprzedzi dnia 11 bm. wykład dr Orłowicza pt. „Historya miasta Jarosławia".

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
W piątek, 11 bm.: „Wygnany Eros" Konczyńskiego.
W sobotę, 12 bm.: (Wznowienie) „Tartuffe", komedya w 5 aktach Moliera.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.